

Exz. Obow. Regionalny 10.2-3/07

Na Dzień Kobiet

TRADYCYJNE STO LAT!

PRZEZ DWADZIEŚCIA z górą lat kontynuujemy już tę tradycję. Przez kilkanaście lat na pierwszej kolumnie naszej gazety ukazują się w dniu 8 marca najmilez na jakie nas, mężczyzn, stać życzenia i komplementy pod adresem równouprawnionych. Co rok prawie życzymy wszystkim kobietom aby Ich święto trwało przez okrągły rok, aby równouprawnionym, a jednak do pięci słabszej należącym istotom składać hołdy i kwiaty przy każdej nadarzącej się ku temu okazji. Oto znów do kwia ciarni koleżki, oto znów wyhodowane w pegeerowskich i prywatnych cieplarniach kwiaty idą jak woda, a wody kolonjskie i rozmaite „suary de pari” idą jak kwiaty.

OTO ZNOW, mimo niewiarygodnie brząających, a przez złośliwych mężczyzn sprokrowanych dowodów, że kobieta, tak naprawdę, jest silniejsza od mężczyzny, apelować będziemy, aby męskie ramie częściej niż dotychczas wspierało wysiłki żon, aby więcej szanował babcię, delikatniej ubóstwił najdroższe, równoprawniej traktował współpracownicę.

LADNIE BOWIEM i spontanicznie przyjęło się to kobiece święto, pozwalające mężczyz-

nie spaść bez żenady w szal kwiatnych i suwenirowych zakupów, a kobietom przyjmować huciem należne jej przez okrągły rok wyrazy szacunku. Choć nie ma, jak w Związku Radzieckim, czerwonej kartki w kalendarzu i brak cigle pocztówek okolicznościowych, ładnie i odświeżająco wpływa w Polsce ten dzień stający się coraz bardziej służbowo-familijnym i premiowo-upominkowym piknikiem na czesie kobiety. Coraz głębiej sięgają tradycje tego dnia.

Nic więc nie pozostaje nam innego jak po odśpiewaniu narodowych „stu lat” życzyć dziś szerszym solentankom, żeby męskie ramie częściej niż dotychczas...

Słowem, żeby tak jak dzisiaj było Wam przez cały rok.

(R. S.)

Życzenia Egzekutywy KW PZPR Do Kobiet Ziemi Szczecińskiej

Z OKAZJI Międzynarodowego Dnia Kobiet pozdrawiamy gorąco i serdecznie wszystkie kobiety pracujące naszego województwa. Kobiety polskie zapisały przepiękne karty w dziejach naszego narodu. Opowiadały się zawsze za postępowym społecznym, bo tylko on mógł im przynieść pełne wyzwolenie, zapewnić wszechstronny rozwój osobowości.

W trudnych latach przywracania polskości na piastowskich ziemiach podległych i budownictwa socjalistycznego nie zabrakło kobiet. Jeżeli mówimy dziś z dumą, że Ziemia Szczecińska stała się coraz piękniejsza, gospodarniejsza i bardziej kulturalna, to mamy również w pamięci udział kobiet, które swoim ogromnym patriotyzmem i umiłowaniem ziemi przywróciły Macierzy przepajają trud dnia codziennego.

Nasze życie nie jest jeszcze łatwe. Znajemy sobie sprawę z ogromu obowiązków kobiety pracującej, na której barkach spoczywa troska o dom rodzinny i wychowanie potomstwa; wychowanie ofiarnych, świadomych twórców jutra — lepszego, dostojniejszego, bogatego w treści humanizmu socjalistycznego.

W tej pięknej, społecznie ważnej działalności kobiety spotykają się z szacunkiem całego społeczeństwa. Możecie być pewne, że nasza partia czyni będzie wszystko, by pomóc Wam w realizacji jej szczytnych ludzkich ideałów.

Doceniając Wasz trud, ofiarność, piękną postawę w pracy zawodowej i społecznej oraz życie rodzinnym życzymy Wam jak najlepszych sukcesów osobistych. Życzymy Wam z całego serca jak najwspanialszych osiągnięć w Waszej wszechstronnej działalności dla dobra Ziemi Szczecińskiej, jej wspaniałego rozwoju.

EGZEKUTYWA KW PZPR
W SZCZECINIE

24:16 na korzyść pań

BUDAPEST PAP. Interesującą dane ogłosił węgierski zakład ubezpieczeń. Choćby mianowicie o przeciętną długość życia kobiet i mężczyzn po przejściu na emeryturę.

W „konkurencji” tej zdecydowanie przewagę osiągały kobiety. Żyją one po przejściu na emeryturę przeciętnie jeszcze 24 lata, gdy mężczyźni tylko 18.

Wł. Gomułka J. Cyrankiewicz z wizytą w Budapeszcie

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego z nieoficjalną przyjacielską wizytą przybędą na Węgry w dniu 8 marca br. I sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysław GOMUŁKA i prezes Rady Ministrów PRL, członek Biura Politycznego KC PZPR, Józef CYRANKIEWICZ.

Walter Ulbricht i Willi Stoph przybędą z oficjalną wizytą do Polski

WARSZAWA PAP. W najbliższy i czarnie przewiduje się podjęcie między Polską Rzeczpospolitą Ludową, a Niemiecką Republiką Demokratyczną układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

W związku z tym, na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL, w połowie marca br. przybędzie do Polski z oficjalną wizytą partyjno-państwową I sekretarz Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Walter ULBRICHT oraz prezes Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Willi STOPH.

Kurier

Szczeciński

SRODA, 8
MARCA
1967 R.
Wyd. A B

26-IV-1945
NIEZŁAMANA SWADNIKOWA

Nr 57 (7016) Rok założenia 1945 Cena 50 gr



MASOWY MORDERCA Franz Stangl powinien stanąć przed polskim sądem

WARSZAWA PAP. W związku z dokonaniem ostatnio aresztowaniem przez policję brazylijską w Sao Paulo jednego z głównych poszukiwanych dotychczas zbrodniarzy hitlerowskich — FRANZA STANGLA, przedstawiciel PAP zwrócił się do dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce dr Czesława PILICHOWSKIEGO z pytaniem — czy Stangl, który winien jest dokonania masowych zbrodni na terenie naszego kraju, nie powinien odpowiadać przed sądem polskim?

DR PILICHOWSKI oświadczył, iż Franz Stangl jest od dawna poszukiwany przez władze polskie. Już 4 grudnia 1945 r. delegat do spraw zbrodni wojennych Polskiej Misji Wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Niemczech wysłał list gończy za F. Stanglem.

STANGL, jako funkcjonariusz gestapo, był od listopada 1940 r. do sierpnia 1941 r. kierownikiem zakładu eutanazji w Hartheim w Austrii. Jednakże najbardziej masowe zbrodnie Stangla przypadały na okres jego działalności w okupowanej Polsce. Od marca 1942 r. do jesieni 1943 r. rozwijał on zbrodnia działalność w ramach akcji likwidacyjnej w obozach zagłady w Sobiborze, Belżcu i Treblince. W czasie tej akcji „oznaczonej kryptonimem „Aktion Reinhard” zostało zamordowanych co najmniej 1,5 mln ludzi — w przeważającej większości Żydów — obywateli polskich, holenderskich, belgijskich, greckich, bułgarskich, austriackich i jugosłowiańskich oraz Polaków, Rosjan i osób innych narodowości. Stangl jest bez pośrednio odpowiedzialny za wyniszczenie co najmniej 700 tys. ludzi, w tym 400 tys. Żydów z getta warszawskiego. Był on bowiem od mar-

ca do sierpnia 1942 r. komendantem obozu zagłady w Sobiborze, a następnie — przez przeszło rok (do jesieni 1943 r.) — komendantem obozu zagłady w Treblince II. Po wykonaniu tych zbrodniczych zadań w Polsce, Stangl został w 1943 r. przesłany do Jąrosławia dla zwalczania ruchu partyzanckiego.

Powinął najbardziej masowo — zbrodnia ludobójstwa Stangl popełnił na terenie Polski, byłoby uzasadnione, aby był on wydany Polsce i został osądzony przez polski sąd.

Delegacja Sejmu PRL w Kairze

KAIR PAP. Delegacja Sejmu PRL z wicemarszałkiem Zenonem KLISZKO na czele przybyła we wtorek po południu do Kairu. Delegacja, która odwiedza Zjednoczoną Republikę Arabską na zaproszenie Zgromadzenia Narodowego ZRA, spędzi tu 8 dni nawiązując kontakty z parlamentaryzmi i działaczami Arabskiego Związku Socjalistycznego, a także zapozna się z osiągnięciami gospodarczymi Egiptu.

Zenon Kliszko złożył na lotnisku oświadczenie dla prasy.

Wieczorem polska delegacja podejmowana była obiadem przez przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego ZRA Anwara SADATA.

Stale linie lotnicze dookoła świata

TOKIO PAP. z Tokio wystartował w poniedziałek o godz. 2:37 GMT samolot japońskich linii lotniczych. W ciągu trzech i pół dnia ma on przelecieć dookoła kuli ziemskiej i w czwartek o godz. 11:05 GMT wylandować w porcie lotniczym w stolicy Japonii.

Podczas rejsu samolot zatrzyma się w Hongkongu, Sycjanie, Indii, Iranie, Zjednoczonej Republice Arabskiej, we Włoszech, Francji, W. Brytanii, Stanach Zjednoczonych, a następnie przeleci nad Pacyfikiem wracając do kraju.

Dziś w Teatrze Współczesnym uroczysta akademia z okazji MDK

W SALI Teatru Współczesnego odbędzie się dziś uroczysta akademia organizowana przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu, Wojewódzka Rada Kobiet z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Początek akademii o g. 17.30.

W programie przewidziano: okolicznościowy referat, dekoracje odznaczeniami i podjęcie rezolucji. W części artystycznej uczestnicy akademii obejrzą komedię A. Fredry „Pan Jowialski”.

„Faraon” w Paryżu

PARYŻ PAP. W najbliższych dniach ma wejść na ekrany kin paryskich film Jerzego Kawalerowicza „FARAON”. W związku z trwającą w Paryżu wystawą starobów z grobowca Tut-Ench-Amona, filmowi polskiemu wróżyć można sporą frekwencję.

NA DZIEŃ KOBIEŃ...
panowie w ostrym pogotowiu!
(CAF—Matuszewski)



Modelka prezentuje komplet „margeritka”, nazwaną tak dla motywu tego kwiatka na elastycznej tkaninie, z której uszyta jest bielizna. Darujemy już sobie margeritki, chcielibyśmy żeby można było w naszych sklepach w ogóle dostać komplety.

(CAF—Politykenc)





Sherlock Holmes w spodnicy

INSPEKTOR WYDZIAŁU DOCHODZENIOWEGO Komendy Dzielnicy plutonowy... Halina Lejmanówna. Mamy więc już i detektywów w spodnicy. Rozmawiamy z uroczą panną Haliną, która służbowo jest postrachem przestępców warszawskiej dzielnicy Mokotów.

— **JAK TO BYŁO**, że wybrała pani sobie tak dziwny dla kobiety zawód?

— Namówił mnie kolega. Opo-
wiedział o swej pracy w MO tyle
ciekawych rzeczy, i nie żałuję tej
decyzji. Zresztą nie jestem sama.
Jest w Warszawie jeszcze kilka
kobiet pracujących w wydziałach
dochodzeniowych. Niedługo będzie
nas z pewnością jeszcze więcej.
Praca naprawdę jest pasjonująca.

— **Czym pani się zajmuje?**

Z bocianiego gniazda

- STATKI NA WEJŚCIU:**
- M/S „NOGAT” — pod balastem z Danii.
 - S/S „SLAWNO” — pod balastem z Danii.
 - S/S „SZCZECIN” — pod balastem z Danii.
 - S/S „WIECZOREK” — pod balastem z Danii.
 - S/S „KATOWICE” — pod balastem z NRF.
 - M/S „SOLA” — z Danii via Gdynia pod balastem.

- STATKI NA WYJŚCIU:**
- M/S „KPT STANKIEWICZ” — do Finlandii z drobnicą.
 - S/S „KOLNO” — do Danii z węglem.
 - S/S „FSTRÓWSKI” — do Danii z węglem (ze Świnoujścia).
 - S/S „GNIEZNO” — do Danii z węglem.
 - S/S „KIELCE” — do Danii z węglem.
 - S/S „BIELSKO” — do Danii z węglem.
 - S/S „SOLDEK” — do Danii z węglem.
 - S/S „KATOWICE” — do Danii z węglem.
 - S/S „MĄLBORK” — do Danii z węglem.
 - S/S „WIECZOREK” — do Danii z węglem.
 - M/S „SOLA” — do Danii z drobnicą.
 - M/S „ODRA” — do Danii i Norwegii z drobnicą.

- STATKI NA WEJŚCIU NA DZIEŃ 9 BM:**
- M/S „ZIEMIA WIELKOPOLSKA” — z Casablanki do Świnoujścia z fosforytami.
 - S/S „BRYG. MAKOWSKIEGO” — z Danii pod balastem.
 - M/S „ORLA” — z Londynu pod balastem.
 - S/S „ZIELONA GÓRA” — z Danii pod balastem.

- STATKI NA WYJŚCIU NA DZIEŃ 9 BM:**
- S/S „KOPALNIA CZELADZ” — do Lizbony z węglem.
 - M/S „INA” — do Londynu z płytami płytowymi.
 - M/S „LWIEC” — do Londynu z drobnicą.
 - M/S „NOGAT” — do Danii z węglem.
 - S/S „SLAWNO” — do Danii z węglem.

— **Czy rzeczywiście nie zdarzają się groźne sytuacje?**

— Nie jeszcze strasznego mi się nie zdarzyło. Raz, gdy jechałam z kolegą tramwajem (byliśmy w cywilu, bo na ogół milicjanci prowadzący dochodzenia chodzą w cywilu) otworzyła łoretkę i wypadły z niej... kajdanki. Współpasażerowie mieli zdumione miny, ja przerażoną, ale dzisiaj cały ten wypadek wydaje się zabawny — kończy kobieta-detektyw, plutonowy MO w spodnicy. (leł)

Opracowanie (CAF)

Gospodarka morską po dwóch miesiącach

SZALEJĄCE W LUTYM SZTORMY a także słabsze niż planowane wydajności spowodowały niewykonanie planu połowów przez PPDUR „Gryf”. Zawiodły łowiska Morza Północnego i Labradoru, jedynie na łowiskach afrykańskich osiągnięto korzystne rezultaty. Łącznie do planu połowów zabrakło 1 tys. ton ryby. Należał plan produkcji konserw z stał wykonany, wystąpiły jedynie pewne zahamowania w pracy wędzarni na skutek braku odbiorców ryby wędzonej.

W STOCZNI RZECZNEJ plan remontów taboru rzecznej floty realizowany jest planowo. W niektórych pozycjach zanotowano nawet wyprzedzenia. Daleko zaawansowane są prace przy budowie jednostek prototypowych. (wit)

Ideowo - wychowawcza praca partii na wsi

A. Walaszek na spotkaniu w Gryficach

Z INICJATYWY KW PZPR odbywają się po XI Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, rejonowe spotkania z sekretarzami KG. Wczoraj w Gryficach odbyło się pierwsze takie spotkanie z udziałem sekretarzy KP i KG powiatów gryfickiego, kamieńskiego, łobeskiego, nowogardzkiego i wolińskiego.

Udział w nim wzięli: I sekretarz KW PZPR A. WALASZEK, sekretarze KW J. ŁOCHOWICZ i ST. RYCHLIK, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW H. STEPA oraz kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partijnej W. LAWRYNOWICZ.

W czasie wyjątkowej dyskusji omawiano formy i kierunki działania KG, ideowo-wychowawczą i wewnątrzpartijną pracę na wsi, przebieg realizacji zadań gospodarczych. O pracy partyjnej związanej z realizacją programu rozwoju rolnictwa mówił sekretarz KW J. ŁOCHOWICZ, wskazując na potrzebę zaktywizowania KG w zakresie koordynacji i kontroli poczynań administracji gospodarczej.

Podczas spotkania wystąpił I sekretarz KW PZPR A. WALASZEK, podkreślił rolę KG jako społeczno-politycznego kierownika życia gromady, oraz konieczność ciągłego doskonalenia postaw politycznych i moralnych członków partii na wsi.

Zyczenia dla pani kapitan

Z OKAZJI Święta Kobiet do kapitan Danuty WALAS-KOBYLIŃSKIEJ nadeszło łącznie 100 listów serdecznych życzeń. Dowódca m/s „Kolebreg” znajduje się obecnie wraz z 30-osobową załogą w Antwerpii. Danuta Walas-Kobylińska jako najpopularniejszą przedstawicielkę naszej pleiady pięknej w cięgu wieloletniej pracy na stanowisku kapitan udzieliła wielu wywiadów, występowała w TV. W Polskiej Żegludce Morskiej pływa także 10 kobiet — marynarzy, radioficerów, ochmistrzów i kucharek.

1 zabity, 66 rannych

Katastrofa autobusowa pod Pułtuskim

WARSZAWA PAP. W miejscowości Lubieniec w pow. Pułtusk wydarzyła się we wtorek około godziny 7.30 tragiczna katastrofa autobusowa. Na zderzającym z Baranowa do Warszawy autobus PKS marki „felcz” — prowadzony przez 26-letniego Stanisława KAMIŃSKIEGO (zam. w miejscowości Grochy, pow. Pułtusk) wpadł autobus marki „Fiat”, jadący z Ostrołki do Warszawy, prowadzony przez 62-letniego Mariana WERONIECKIEGO, mieszkańca stolicy.

w Pułtusk, w którym kierowca St. Kamiński zmarł. Spośród przewiezionych do Pułtuska ofiar wypadku ok. 10 osób będzie musiało pozostać w szpitalu. Pozostali — po udzieleniu im niezbędnej pomocy — udadzą się do swych domów.

13 ofiar katastrofy przewieziono karetkami pogotowia i przegodnymi środkami lokomocji do szpitala w Serocku, gdzie po godz. 13 pozostały już tylko 2 osoby. Inne — po opatrunkach — odwieziono do ich domów.

W wyniku silnego zderzenia ciężkie i łatwe obrażenia odniosło 67 osób. 54 ofiary katastrofy odwieziono do szpitala

Przyczynami katastrofy zajmują się milicja i prokuratura.

Kulisy operacji „X” (4)

Szukajcie „Harleya”

Już nazajutrz spotkał się z mistrzem Koziały. Stary rajdowiec, podpora motorowej sekcji „Gwardii” znany był nawet wśród dzieci. Kapitan wyszukał ze swoich archiwów starą, dawno zapomnianą kradzież angielskiego Harleya.

— Szukaj wału, blatinaka czy innej części, która jego jest. Może tobie sprzedadzą. Nam niki nie chce czegoś podobnego odstąpić nawet za dolary. Mistrz uśmiechnął się.

— Pan zapomina, że „Gwardia” to milicyjny klub. Tam gdzie chciesz dotrzeć nie sędzia naawianiczki. Ale nie martwie się. Dam wam kupca, który dla nich będzie czysty jak iza. Pomóżcie nam.

Ucieszył się i jakoś jaśniej spoglądał w przyszłość. Ale parę minut po wyjściu starego rajdowca, otrzymał meldunek, który zdawałoby się wyrwał go z góry nogami cały plan. Znalazł się złodziej, a raczej złodziej tamtego fiata. — Byli to dwaj uczniowie mieszkający w domu na rogu Lichej i Jasnej. Głupi, szczeniacki kawał. Ukradli wóz, postawili go pod własnym domem, a potem przez okno obserwowali reakcję telefonicznie powiadomianych amatorów kupna. Było takich kilku. Tylko jeden odnalazł właściciela przez Wydział Komunikacji. A więc rejon południowy to nie to. Trzeba było rozszerzyć poszukiwania na całe miasto.

Zadzwoił do mistrza Koziały. Nie było go w domu. Odłożył ten telefon do jutra. Nazajutrz rano wydawał dyspozycje swojej brygadzie. Studiował adresy warszackich i kieleckich z częściami w innych dzielnicach. Po południu rozmawiał z rodzicami tych kawalerzy z Jasnej. Po obiedzie zadzwonił.

— Właśnie wybieram się do pana, kapitanie — mówił Koziały — rozmawiałem z kolegą Gaworkiem. Ten Harley już nieaktualny. Przed przeszło rokiem w warszawie Mielnicką na Praskiej kupiono wał, a u Domagały, jakieśędne resztki. Pamięta pan Paska? Rok temu zdobył mistrzostwo w pięćsetkach na takim składanym grawie. To właśnie ten Harley mu dopomógł.

— Dziękuję panu — powiedział do słuchawki. — Niech pański kolega szuka więc części do Alfy-Romeo.

Jeszcze tego samego dnia wezwał do siebie Zaworka i polecił mu wystosować zaproszenie do odwiedzenia komendy dla Mielnicką, Domagały i mistrza Paska.

Sprawa była jasna. Przed przeszło rokiem przywieziono do warsztatu Domagały zatartego Harleya. Młody człowiek, który mieszkał w powiatowym miasteczku W. tłumaczył się, że dostał maszynę od wujka z Anglii ale nie wiedział, że Harley, ma niezależne smarowanie. Myślał, że to tak samo jak z WFM, wystarczy wlać mieszankę i jazda. Motor był zarejestrowany w Wydziale Komunikacji w W., cena bardzo przystępna. Do magala kupił go więc na „szmelc”. Najpierw odstąpił Mielnickowski wał, potem gdy Pasek zgłosił się do niego i powiedział, że chce „podrasować swoją pięćsetkę”, odsprzedał mu resztę. Zeznania zostały zaprotokółowane. Kapitan podziękował, a kiedy za ostatnim przestuchiwaniem zamknęły się drzwi, ujął słuchawkę telefonu.

KRZYSZTOF REM

Kto przegrał francuskie wybory?

(Telefonem z Paryża)

PIERWSZA TURA WYBORÓW FRANCUSKICH ZAKOŃCZYŁA SIĘ niespodziewaną porażką Centrum Demokratycznego, stworzonego przez dawnego przewodniczącego Chadeęj Lecaneta. Uzyskało ono 13 proc. głosów. Instytut badania opinii publicznej dawały mu 14 proc. W 1965 roku, w czasie wyborów prezydenckich, do których stanął przeciw de Gaulle'owi i Mitterrandowi, Lecanet miał 15,5 proc. W związku z tym chwalił się, że zmusił de Gaulle'a, odbierając mu głosy, do zmierzania się z drugim turze z Mitterrandem.

DGB ostrzega

Związkowy przywódca przeciwko NPD

DAWNO JUŻ nie słyszałem w NRF tak poważnego ostrzeżenia przed neofaszystami. Przewodniczący centrali związkowej DGB ROSENBERG oświadczył w Dortmundzie, że „w sytuacji, gdy upiór barbarzyńskiego światopoglądu straszą znowu wokół, jest rzeczą absurdalną nawoływanie do dyskusji z nimi”. „Gdy wiadomo dziś, że demokratyczny płaszczyk, którym okrywają się ci ludzie stanowi tylko maskaradę, antydemokratycznych dążeń, głupota jest ukrywanie się za prawdziwymi formułkami, ponieważ nie ma się odważyć do podjęcia politycznej decyzji” — stwierdził Rosenberg.

Wypowiedź ta odnosi się do stanowiska boiskich polityków, w tym ministrów spraw wewnętrznych, iż nie ma rzekomo podstaw do wydania zakazu działalności NPD, gdyż partia ta „pilnuje się, by nie popaść w kolizję z konstytucją i z prawem”. (Interpress)

Skarb czy falsyfikat?

Tajemnice scytyjskiej wazy

W 1963 ROKU HONOROWY KUSTOSZ PARYSKIEGO MUZEUM LUWRU, JEAN CHARBONNEUX W BLIŻEJ NIE UJAWNIONYCH OKOLICZNOŚCIACH WSZEDŁ W POSIADANIE NIESŁYCHANIE CENNEGO I RZADKIEGO DZIEŁA SZTUKI: PIKNIK RZEŹBIONEJ W SREBRZE WAZY SCYTYJSKIEJ.

CHOC MIŃEŁO już kilka lat, waza ta jednak nie została udoświadczona zwiastującej publiczności, choć stanowi relikwiec na skalę światową. Przyczyną tej powściągliwości są wątpliwości odnośnie autentyczności znaleziska: wbrew zapewnieniom pana Charbonneux, uczeni — do których ostatnio przylączyła się konserwator muzeum Ermitaż w Leningradzie, Anna Peredolska — utrzymują, że jest to niesłychanie zgranie wykonane inni tacia!

Scytowie, jak wiadomo, przybyli na teren południowej Rosji i Ukrainy z pogranicza chińskiego. Byli to koczownicy, nie znający pisma. Utrzymywali oni stosunki handlowe ze starożytnymi Grecami, którzy od Scytów sprowadzali głównie zboże i uważali ich za najstarszy naród świata. Scytowie zmusili króla Persów Dariusza do wycofania się z „południowej Rosji, a w świecie antycznym uchodzili za bajeźników bogatych — do nich przecież dążył i jego argonauci wyprawiali się po złote runo.

Dziełom Scytów historycy grecki Herodot powołał całą szwartą Księgę swojej kroniki, jednakże w czasach nowożytnych jego opowieści traktowano jak mityczne legendy. Dopiero stosunkowo niedawno relacje Herodota zaczęto traktować poważnie — dzięki bezcennym wykopaliskom archeologicznym, znalezione w różnych rejonach południowej Rosji.

Czy waza nabyta przed kilkoma laty przez muzeum w Luwrze wyszła rzeczywiście spod ręki Scytów? Pierwszy zakwestionował jej autentyczność najwybitniejszy kolekcjoner z rządu, George Ortiz. Na VII międzynarodowym kongresie archeologów w Paryżu inni uczeni także wskazywali, że rysy po ślaci rzeźbionych na wazie przypominają raczej rosyjskich chłopów z drugiej połowy XIX wieku, aniżeli dochowane portrety scytyjskich wojowników. Podkreślano też rozbieżność między podstawa wazy, przedstawiająca łeb dzika, a czaszą ozdoblona rzeźbami wojowników scytyjskich.

TERAZ WIĘC — jak się Lecanetowi zdawało — przyjdzie jego czas. Będzie mógł lawirować, obiecując przyłączenie się bądź do UNR, w zamian za zmianę polityki zagranicznej rządu, bądź do Federacji Lewicy Demokratycznej i Socjalistycznej, w zamian za wyrzeczenie się współpracy z komunistami. Znalazł się jednak w niewygodnej sytuacji. Federacja, na razie przynajmniej, ma zamiar dotrzymać umowy z FPK i zbliżyła się do FPK w sprawach polityki zagranicznej. De Gaulle natomiast polityki swej dla Lecaneta zmieniać nie zamierza.

Przywódca Centrum próbował więc zaferować usług UNR za mniejszą cenę. Zaczął mówić o problemach międzynarodowych ośminkami. Prawdopodobnie wy kalkulował sobie, że gaulliści czuli się zagrożeni ofensywą jednoczącą się lewicy. Wobec tego pójść na ustępstwa nawet przed wyborami. A po wyborach, jeśli straci większość — pójść na pewno na ustępstwa. Centrum uzyska bowiem pozycję języzka u wagi.

TE KALKULACJE ZAWIODŁY. Gaulliści większości nie stracą. Lecanetowi grozi albo zainicjowanie z horyzontu politycznego, albo rozplynięcie się w gaulliźmie.

To jest jeden ważny wniosek z pierwszej tury wyborów. Racznej niespodziewany.

DRUGI był już bardziej spodziewany. Na ogół przypuszczano, że wyborcy w najważniejszych sprawach tylko niewiele zmienią swój stary (z czasów wyborów z 1962 r.) sposób głosowania. W rzeczy samej wyniki pierwszej tury wyborów w 1962 roku i w 1967 roku nie tak bardzo różnią się od siebie.

MIMO znacznej porażki Lecaneta, jeszcze raz trzeba doń wrócić. Kiedy kokietował Federację, liczył na poparcie takich ludzi jak socjaldemokrata, mer Marsylii, był kandydat na prezydenta, Deferre, jak Bédiers, były przewodniczący Radzykałów, którzy do współpracy z komunistami nigdy chęci nie mieli. W czasie pierwszej tury okazało się, że FPK jest silniejsza od Federacji.

RYSZARD NIELEWSKI



Z życia Związku Radzieckiego

Na drodze reformy

WSKAZNIK ZYSKU ZAMIAST WSKAZNIKA PRODUKCJI GLOBALNEJ, PRODUKCJA DLA ODBIORCY, A NIE DLA PLANU. OPROCENTOWANIE ŚRODKÓW TRWAŁYCH JAKO ŚRODEK ZARADCY PRZECIWKO „INWESTOMANI”. MATERIAŁNE ZAINTERESOWANIE ZAŁOŻY ZAMIAST ZBIUROKRATYZOWANEGO SYSTEMU PREMIOWEGO. ZWIĘKSZENIE SAMODZIELNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTWA I OGRANICZENIE INGERENCJI „Z GÓRY”. BODZEC MATERIALNEGO ZAINTERESOWANIA ZAŁOŻÓW ZAMIAST ADMINISTRACYJNEGO SYSTEMU NAKAZÓW I ZAKAZÓW. OTO ZASADNICZE RYSY NOWEGO SYSTEMU PLANOWANIA I ZARZĄDZANIA, KTÓRY TYTUŁEM EKSPERYMENTU ZOSTAŁ WPROWADZONY NA POZCZĄTKU UBIEGŁEGO ROKU W KILKUDZIESIĘCIU FABRYKACH RADZIECKICH, ZATRUDNIAJĄCYCH ŁĄCZNIE PONAD 300 TYSIĘCY PRACOWNIKÓW.

OBCENIE prasa radziecka ogłasza wyniki eksperymentujących przedsiębiorstw. Danych za cały rok jeszcze nie ma, ale są już materiały dotyczące pierwszego półrocza. Okazuje się, że przysrost produkcji był w tych zakładach o kilka punktów wyższy niż średni w całej gospodarce. Gdybyśmy nawet przepomnieli, że wiele nieeksperymentujących przedsiębiorstw również wysoko przekracza plany produkcji, musielibyśmy także przyznać wyższość nowym zasadom zarządzania. I to głównie dlatego, że w eksperymentujących zakładach leżała się wyłącznie towary sprzedane, a nie wykonywane dla planu lub znajdujące się w toku produkcji czy na składzie.

Jeśli w I półroczu produkcja globalna — która nie liczy się w planie eksperymentujących zakładów, a służy tylko dla porównania — wzrosła w stosunku do analogicznego okresu w roku poprzednim o 7,5 proc., to wielkość produkcji zrealizowanej zwiększyła się o blisko 10 proc.

W szybszym tempie niż sprzedana produkcja wzrasta zysk, co niewątpliwie łączy się z obniżką kosztów własnych, poprawą jakości, lepszym wy-

6 bm. w parlamencie indonezyjskim podczas dyskusji nad usunięciem prezydenta Sukarno z zajmowanego stanowiska przemawiał gen. Suharto (na zdjęciu) mając za sobą wielki portret prez. Sukarno.

(CAF—Photofax)



NA TARGACH I WYSTAWACH

W tym roku zorganizowanych będzie na świecie 90 międzynarodowych targów i wystaw zaakceptowanych przez Organizację Targów Międzynarodowych (UIT). Cechosłowacja weźmie udział w prawie połowie tych targów. Oficjalnie CSRS wystąpi na następujących targach i wystawach: Algier, Akra, Barcelona, Caracas, Damaśk, Izmar, Lima, Lipsk, Paryż, Poznań, Reykjavik, Tripolis, Warszawa, Wiedeń, Zagrzeb, Ndola i Moskwa. Na pozostałych wystawach Czechosłowacja reprezentować będą indywidualnie poszczególne centrale handlu zagranicznego.

PRASKA WIOSNA

Podczas Praskiej Wiosny, między narodowego festiwalu muzycznego organizowanego każdego roku w Pradze, odbędzie się w tym roku XX międzynarodowy konkurs, tym razem dla pianistów solowych. Udział w konkursie mogą wziąć kobiety i mężczyźni w wieku od 18 do 30 lat wszystkich narodowości. Konkurs rozpocznie się 2 maja w trzystopniowych eliminacjach. Koncert laureatów odbędzie się w ramach Praskiej Wiosny w dniu 15 maja.

HOBBYSTA

Jarosław Wittner z Usti nad Labą cały swój wolny czas poświęca szczególnemu hobby — budowie różnych miniaturowych konstrukcji na np. szkiepcie, które mieszczą się w pudełku od zapalek, a struny wykonane są z włosów. W podobny sposób powstała gitara i jedynicy bielek. J. Wittner pracuje nad każdą miniaturową przedzielną trzy miesiące.

Granica wieku... dla słuchaczy radia

JEDEN ZE SŁUCHACZY Radia Węgierskiego uważa, że tak jak w kinie i telewizji, również i w radiu powinno się wprowadzić granicę wieku przy słuchaniu niektórych audycji. Słuchacz proponuje, aby spiker radiowy informował, które audycje są niedozwolone dla młodzieży lub dla dzieci poniżej pewnego wieku. (mch)



Młodzianka aktorka duńska, Ingela Brander,

(CAF—Politykens)

W interesie klienta

Nie pomoże puder, róż... - ale bez przestoju

...kiedy buzia stara już. Nie pomoże również szalony neon ani rozłożysta palma w poczekalni, ani imponujący metraż, a więc te wszystkie fasadowe atrybuty, którymi lubi świecić klientom w oczy wiele zakładów usługowych, i które bynajmniej nie mają nic wspólnego z „wysokim polyskiem” świadczonych usług. Bo ani neon, ani palma nie zastąpią rzeczywistych kwalifikacji mistrzów igły czy brzytwy.

Stracone złudzenia Oczywiście, estetyka zakładu usługowego jest na pewno bardzo istotna — zakład czysty i gustownie urządzonej zawsze będzie przyciągał klienta. W praktyce jednak nierzadko się zdarza, iż w ekskluzywnym salonie krawieckim szyją znacznie gorzej niż w niepozornym punkcie usługowym na peryferiach miasta. I znacznie drożej, z uwagi na przynależność salonu do wysokiej kategorii — „S” lub pierwszej. W rezultacie klient zamiast płacić za wysoką jakość usługi, płaci frycoze za szyld i kategorię.

Takich straconych złudzeń co do jakości świadczonych usług doświadczył klientom dotychczasowy system podziału zakładów na kategorie. System ten wprowadzony w roku 1961 zawierał cały szereg kryteriów o charakterze formalnym jak właśnie wspomniane neony, wielkość lokalu czy palma w poczekalni, decydujących dość powszechnie o przyznaniu szyldu z literą „S” bądź rzymską jedynką. A ponieważ kategoria zakładu stanowi podstawę do stosowania zróżnicowanych cen za usługi, nietrudno zorientować się, że tego rodzaju kategoryzacja nabijała klienta w przyszłowiową butelkę.

Jaki pan, taki kram Uderzeniem w ten fasadowy system kwalifikowania zakładów jest ostatnio zarządzenie przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości w sprawie zasad i trybu podziału na kategorie niektórych zakładów wykonujących usługi dla ludności. Chodzi tu głównie o krawiectwo miarowe, fryzjerstwo i usługi fotograficzne, a więc rodzaje usług o najliczniejszej klienteli. Czego możemy się po tym zarządzeniu spodziewać?

Przed wszystkim odnotujmy mu na chwałę pogłębienie kryteriów dotyczących jakości usług i obsługi klienta, tylko one decydują bowiem będą o przyznawaniu zakładom właściwej kategorii. Żeby na przykład otrzymać literkę „S”, przynajmniej połowa pracowników zakładu krawieckiego musi mieć tytuły mistrzowskie, a główny krojczy co najmniej 5-letni staż pracy. Raz w roku załoga zakładu musi przechodzić przeszkolenie fachowe w zakresie nowych zasad kroju, zgodnych z aktualną modą i zdawać komisyjny egzamin, sprawdzający umiejętności. Warunkiem uzyskania kategorii „S” jest również prowadzenie własnej komórki wzorującej oraz coroczne organizowanie względnie udział w publicznych pokazach odzieży miarowej. Właśnie po to, żeby nie szyld, ale jakość i elegancja zaprezentowanych ubrań decydowały o randze zakładu. Niezmiernie istotne: wykonywanie napraw i przeróbek obowiązuje wszystkie zakłady krawieckie bez względu na kategoryzacyjne epolety.

Podobne wymogi w zakresie kwalifikacji fachowych załogi stawia omawiane zarządzenie przed zakładami fryzjerskimi i fotograficznymi. Przeszkolenie pod kątem zmian mody i stosowania nowych kosmetyków (szampony kolorujące, farby, tajniki strzyżenia itp.) pracownicy zakładów kat. „S” i pierwszej muszą odbywać co rok we fryzjach damskich i co dwa lata we fryzjach męskich. Następnym warunkiem to nienaganna czystość wnętrza, kompletność oraz nowoczesność aparatów i urządzeń, posiadanie takiego normatywu bielizny, który gwarantowałby jednorazowe użycie dla każdego klienta.

W usługach fotograficznych, w zakładzie kategorii „S”, nadzór nad jakością wykonywanych zleceń musi prowadzić przynajmniej jeden artysta fotografik — człowiek związku twórczego.

Nie tylko w śródmieściu Generalne zmiany wprowadza zarządzenie nieprzewodniczącego KDW w zakresie kryteriów lokalizacji. Niepisanym prawem losu wyższe kategorie przyznawane były dotychczas prawie wyłącznie zakładom przy reprezentacyjnych ulicach, choć nieraz lepszą jakość usług oferowały zakłady peryferyjne bądź nawet wręcz małomiasteczkowe.

Co poniektórzy mogą tu wysunąć argument, że przy takim postawieniu sprawy częścię oferowane będą społeczeństwu usługi droższe, kategorii specjalnej lub pierwszej. W usługach krawieckich, fryzjerskich i fotograficznych nie jest to argument uzasadniony, osiągnęliśmy w nich bowiem tak wysoki stopień rozwoju sieci zakładów społecznych i rzemieślniczych, że każdy klient ma szeroki wybór droższych lub tańszych zakładów.

W obronie klienta Powstaje jednak pytanie czy zakład nie zaniecha górnych litów i nie pójdzie na fuzerkę. Otóż w myśl nowych zasad wydziały przemysłu właściwych rad narodowych obowiązane są przynajmniej raz w roku przeprowadzać kontrole zakładów kategorii „S” i pierwszej (w krawiectwie także i drugiej) w celu stwierdzenia czy nie uległy zmianie warunki jakie były przesłanką zakwalifikowania zakładu do danej kategorii. W przypadku uzasadnionych skarg lub stwierdzenia ziej jakości usług, nie dotrzymania terminów wykonania, pobierania wyższych cen itp., wydział przemysłu ma obowiązek wyznaczyć pół roku czasu na poprawę pracy zakładu, a jeśli to nie pomoże — przeszerogować go do kategorii niższej.

Obrona klienta idzie jeszcze dalej, bowiem zdegradowany zakład ma prawo ubiegać się o przywrócenie wyższej rangi dopiero po upływie roku od degradacji. I nie pomoże mu w tym reklamowa orgia barw ani upiększające zabiegi wokół witryn. I to właśnie napawa optymizmem i pozwala liczyć na lepszą przyszłość naszych usług.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Po VII Plenum KC

5 dni wyteżonej pracy - ale bez przestoju

SPECYFICZNY charakter pracy przy remontach i modernizacji dróg na terenie województwa, wymaga także stosowania odmiennej

od innych przedsiębiorstw organizacji pracy. Brygady drogowców i sprzęt stosowany przy tych pracach są w ciągłym ruchu. Maszyny i urządzenia nie są też w najlepszym stanie technicznym i dałoby się odnieść od miana nowoczesnych. Nie dziwnego, że wiele z nich przy dużym na sileniu prac ulega częstym awariom. Następstwem tego są przestoje, pracownicy nie mają zalecia podjąć naprawy uszkodzonych maszyn. Dobrze, że zelli remont trwa krótko. Niestety bywa i tak, że prace trze ba zacięść na kilka lub kilka nacięć rodzin. Przedłuża to o czyspicie cykl pracy na wielu odcinkach roboczych. Pracownicy fizyczny są nie wykorzystani, a koszty inwestycji czy remontu niewspółmiernie rosną w stosunku do planu.

Zagadnienie to stało się przedmiotem unikalnej analizy komisji usprawnień i organizacji pracy przy Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych w Szczecinie. Opracowano więc nowe zasady organizacji pracy dla zespołów zatrudnionych przy pracach drogowych. Wniosek poparty szeze głównymi wyliczeniami został zgłoszony do oceny i zatwierdzenia przez władze nadziedzne tego przedsiębiorstwa.

Proponuje te zmierzają do wprowadzenia pięciu dni pracy w tygodniu zamiast dotychczas obowiązujących 6 dni. Inicjatorzy tej koncepcji wyszli z założenia, że nowy system organizacyjny przyniesie lepsze efekty jeżeli chodzi o wydajność pracy i pełne wykorzystanie brygad roboczych oraz sprzętu i maszyn. W nowym układzie pracy tygodniowej przewiduje się, że soboty i ewentualnie niedziele będą przeznaczone na gruntowne przeglądy, reperacje i konserwację sprzętu. Ma to zapewnić bezawaryjną pracę tych urządzeń w ciągu 5 dni pracy.

Za potrzebą takich zmian przemawia także fakt, że większość pracowników rejonowych przedsiębiorstw drogowych rekrutuje się z mieszkaniów wiosek i małych osiedli. Wielu z nich uprawia własne działki przydomowe. Nowy system pracy ułatwi więc nie tylko lepszy wypoczynek po pracy, ale także umożliwi zajęcie się przez robotników pracą domową bez uszczerbku dla pracy w swoich przedsiębiorstwach. 5-dniowy tydzień pracy przewi duje dotychczasową liczbę godzin zajęć, jak to ma obecnie miejsce w ciągu pełnego tygodnia.

Wydaje się, że za reorganizacją taką przemawia także jeszcze jeden fakt. A mianowicie większość robót drogowych wykonuje się w okresie wiosny i lata. W tym okresie właśnie nie ujętymy największe nasilenie ruchu kołowego na drogach naszego województwa. W soboty w kierunku morza i innych miejsc wypoczynkowych „ciągną” zmotoryzowani turyści. Wiadomo natomiast, że na tych odcinkach, gdzie przeprowadza się naprawy części wlotnie ruch samochodowy utrudnia sprawą pracę. Bywa i tak, że na pewien okres czasu wstrzymuje się po tok aut dla przemianowania maszyn lub dokonania drobnej naprawy na pastie jezdni.

(Boz)

Dziewczęta zdobywają zawód



DZIEWCZĘTA Z PAŃSTWOWEJ SZKOŁY TECHNIKÓW ELEKTRONIKI MEDYCZNEJ POZNAJĄ KONSTRUKCJĘ APARATU RENTGENOWSKIEGO

CAF-JAKUBOWSKI

Kurier kulturalny

„Niebezpieczne związki”...

...Piotra Choderlos de Laclosa; jedno z arcydzieł osiemnastowiecznej literatury francuskiej zobaczyliśmy w Szczecinie w wykonaniu znakomitych aktorów: Hanny SKARŻANSKI i Jerzego KALISZEW SKIEGO. Artyści z finezją oraz wdziękiem ukazałi przetwótność i zarazem urok literackich bohaterów. W ich grze elegancja spłatała się z ostrą, nie przebijającą w środkach walką o uczucia i względy partnerów.

Sala widowiskowa klubu „13 Muz” stanowiła bardzo trafną i jednocześnie naturalną oprawę architektoniczną spektaklu, który w tych warunkach nadał wyjątkowo charakteru spotkania w salo nie literackim, likwidując całkowicie dystans między widzami a wykonawcami.

Trzy przedstawienia „Niebezpiecznych związków” miały bardzo dobrą frekwencję, co dowodzi, że widzowie szczeńscy nie zaniebują żadnej okazji by spotkać się z ciekawym, żywym zjawiskiem teatralnym.

O sytuacji młodego aktora...

...w teatrach stolecznych mówili na spotkaniu w klubie „13 Muz” Henryk BOJKOŁOWSKI. Aktor ten znany widzom warszawskim z wielu ról na scenach Teatru Ateneum i Teatru Polskiego, występujący parokrotnie w filmach (ciekawą rolę studenta Szulca w ekranizacji „Rzeczywistości” Putramenta) a przede wszystkim namientny z programów teatralnych TV, w czasie polemiczny zarysował miejsce i rangę młodego aktora w organizmie teatralnym.

Spotkanie przetrzało się w żywą dyskusję o młodym pokoleniu aktorów, o perspektywach jego twórczego rozwoju, o prawie do eksperymentu, o potrzebie stałego szukania nowych form wypowiedzi. Szkoda tylko, że tak mało osób przybyło na te imprezy.

Pierwszy zbiór piosenek...

...o Ziemi Szczecińskiej ma się ukazać w II kwartale br. Zawierać będzie 30 utworów napisanych

na chór mieszany a cappella, głos z fortepianem i male formy wokalne. Środowisko muzyczne Szczecina zaprezentuje w nim swoje prace do słów literatów naszego n. lasta. Tego rodzaju wydawnictwo będzie przydatne dla dużej liczby zespołów wokalnych, których prezentowany repertuar częstokroć pozostawia wiele do życzenia. Należy dodać, że „Zbiór piosenek o Ziemi Szczecińskiej” będziemy mogli otrzymać dzięki staraniom Szczecińskiego Towarzystwa Kultury.

(ru)

Morskie manewry

w... gabinecie szkolnym

W PAŃSTWOWEJ SZKOŁE MORSKIEJ w Gdyni przystąpiło do tworzenia ośrodka szkolenia radarowego, który stanie się ogólnopolskim centrum kształcenia kadr dla gospodarki morskiej w zakresie nawigacji radarowej. W myśl nowej konwencji międzynarodowej, do obsługi radaru musi być przygotowany każdy oficer floty. Podobne kwalifikacje powinni posiadać oficerowie rybołówstwa, ratownictwa, kapitanów portów, arbitrzy sądów morskich i inni.

Ostatnio zakupiony został w Anglii tzw. stymulator radarowy, umożliwiający przeprowadzanie w warunkach szkolnych wszelkich ćwiczeń na najwyższym poziomie nawigacyjnego „wtajemniczenia”. Jakże dotychczas przeprowadzano jedynie w warunkach naturalnych. Na ekranie stymulatora można śledzić ruchy kil ku dowolnych statków, które reagują na polecenia dowódców okrętnie tak, jakby się to działo na morzu. Uwzględnione są również zarysy konkretnych brzegów i przeszkody nawigacyjne.



67 wierszy wywiadu

AKCJA „O” – NAKAZEM CHWILI

Z WIOSNA KIEŁKUJĄ NIE TYLKO KWIASY, DRZEWA I KRZEWY lecz także znikomite pomysły, mające na celu wprowadzenie jakiejś nowości lub realizację odkładanych „na potem” spraw. W związku z powyższymi rozważaniami pozostaje również nasza dzisiejsza rozmowa z Beatą F. — kierowniczką pracowni artystycznej instytucji podległej resortowi kultury.

— Nasza wiosenna nowość — to akcja „O” — mówi nasza rozmówczyni.
— A więc chodzi o oszczędzanie?
— Wręcz przeciwnie. O chudzenie nie jest bardzo kosztowne. Toteż, aby umożliwić wzięcie udziału w akcji wszystkim naszym pracownikom — zapewniłam im dofinansowanie w postaci pożyczek z kasy zapomogowo-pożyczkowej.
— Jak realizacie tę akcję?

— Droga szkolenia oraz poprzez praktykę. Część teoretyczną, czyli szkoleniową zrealizowaliśmy, zawieszając nad biurkami tabele kaloryczności poszczególnych potraw. Natomiast praktyka — to dieta oraz gimnastyka.
— Może parę szczegółów...
— Proszę bardzo: podstawę naszego odżywiania stanowią soki: pomarańczowy, grapefrutowy, marchewkowy. Ten ostatni w postaci cocktailu. Pół na pół z koniakiem. Inaczej jest za młody.
— A jeśli chodzi o gimnastykę?
— Uprawiamy ćwiczenia jogów. Studiujemy teraz 6 pozycje. W związku z tym mamy pewien klopot: jedna z naszych koleżanek wykonała fałszywe wszystkie wskazówki i już od dwóch dni leży na biurku zaplątana we własne kończyny. Ale

ponieważ ćwiczenia jogów wpływają również na cierpliwość, więc czerpie ona niejako podwójną korzyść. Zresztą twierdzi, że to i tak głusztwo w porównaniu z codzienną jazdą tramwajem.
— Z naszej rozmowy wynika, że akcje przeprowadzacie panie w godzinach pracy.
— Proszę pani, a kiedy indziej kobieta pracująca może sobie pozwolić na wygospodarowanie czasu dla siebie?
— Czy jest pani pewna, że żadnej z uczestniczek akcji „O” nie zaszkoćda ćwiczenia lub dieta?

— Oczywiście przewidziałyśmy i tę możliwość. Dla koleżanek, które podpadną na zdrowiu zarezerwowaliśmy w kasie pożyczkowej dodatkową sumę. Na wyjazd do sanatorium i dożywianie.

BLAGAJĄ

JESTEM do szaleństwa zakochana w doktorze Kil darze. Proszę o natychmiastowe podanie mi jego adresu.

NINA S.

ODPOWIEDZI REDAKCJI: Przykro nam, ale nie dysponujemy adresem dr Kildare’a. My Kochamy się w red. Kilnarze, ale jego adresu nie podamy.

Podobny temat porusza w swym liście p. Eufemia A. Zgadamy się z panią, że telewizyjny „Święty” jest rewelacyjny. Osobiście go nie znamy. Znamy natomiast kilku rewelacyjnych mężczyzn, ale oni świętymi nie są.

PROSZĄ

ZBLIŻA się Święto Kobiet — n-ta okazja, aby nasi panowie uczcili je z kieliszkiem w rękę. W związku z tym, że każdego roku przychodzi mi kurować mego, dobrze życzącego wszystkim kobietom męża proszę o pilne podanie mi skutecznego środka na „kacę”. Sprawa pilna.

GOSPODZYNI DOMOWA

ODPOWIEDZI REDAKCJI: Zaprzestaliśmy używania lekarstw. Przed 8 marca stosujemy profilaktykę, 3 razy dziennie, po każdym posiłku mówimy wybranemu: PAMĘTAJ, ŻE TO JEST MOJE A NIE TWOJE ŚWIĘTO.

(CAF)

Czytelniczki

PYTAJA

MIAŁAM dziwny, niespotykany sen. Śniło mi się, że szef wezwał mnie do swego gabinetu, tak jakoś parzyło prosto w oczy, uściśnął macoa dłoń, zaczął zwieczniać się ze swych służbowych kłopotów i prosić o radę westchnął: nie ma to jak kobiety. Oby jak najwięcej było was w naszym zakładzie. Co to może znaczyć? STARSA EKONOMISTKA

ODPOWIEDZI REDAKCJI: Niech się pani nieczegoni nie obawia. To nieomylny znak, że pani kolega z vis a vis zostanie awansowany.

JESTEM do szaleństwa zakochana w doktorze Kildarze. Proszę o natychmiastowe podanie mi jego adresu.

NINA S.

ODPOWIEDZI REDAKCJI: Przykro nam, ale nie dysponujemy adresem dr Kildare’a. My Kochamy się w red. Kilnarze, ale jego adresu nie podamy.

Podobny temat porusza w swym liście p. Eufemia A. Zgadamy się z panią, że telewizyjny „Święty” jest rewelacyjny. Osobiście go nie znamy. Znamy natomiast kilku rewelacyjnych mężczyzn, ale oni świętymi nie są.

PROSZĄ

ZBLIŻA się Święto Kobiet — n-ta okazja, aby nasi panowie uczcili je z kieliszkiem w rękę. W związku z tym, że każdego roku przychodzi mi kurować mego, dobrze życzącego wszystkim kobietom męża proszę o pilne podanie mi skutecznego środka na „kacę”. Sprawa pilna.

GOSPODZYNI DOMOWA

ODPOWIEDZI REDAKCJI: Zaprzestaliśmy używania lekarstw. Przed 8 marca stosujemy profilaktykę, 3 razy dziennie, po każdym posiłku mówimy wybranemu: PAMĘTAJ, ŻE TO JEST MOJE A NIE TWOJE ŚWIĘTO.

(CAF)

Trójzębem

W cztery oczy

PONIEWAŻ Neptun niebacznie pozostawił swój napełniony tuszem trójząb — postanowiłam zapolować pod jego nieobecność na przyrwy brzydysz (i gorszej!) połowy rodu ludzkiego. Równouprawienie otworzyło nam wszelkie możliwości w życiu. Możemy stać w tramwajach, możemy w dziwnych przepuszczać wychodzących lub wchodzących pana, możemy w sklepie przepuszczać przed wszystkimi urzędami młodziana, któremu się „spiesz”.
Ale to tylko połowa zagadnienia, ponieważ wspominałam tu o tym, co możemy. Są jeszcze przecież także wymagania, które musimy spełniać. Musimy więc być zadbane, eleganckie, uśmiechnięte. Musimy być au courant ważniejszych wydarzeń politycznych i kulturalnych. Musimy być wótkie i modne (oby dyktatorzy mody smażyli się w piekło w mini-sukniach, wystawiając na pośmiewisko kołana — tak jak nakazali to nam).
Więc jak to się dzieje, że po dniu ciężkiej pracy, wieczorami w teatrach, kinach, klubach i restauracjach, nosząc z wdzię

ciem mini-suknie i super frynie pozostał swój napełniony tuszem trójząb — postanowiłam zapolować pod jego nieobecność na przyrwy brzydysz (i gorszej!) połowy rodu ludzkiego. Równouprawienie otworzyło nam wszelkie możliwości w życiu. Możemy stać w tramwajach, możemy w dziwnych przepuszczać wychodzących lub wchodzących pana, możemy w sklepie przepuszczać przed wszystkimi urzędami młodziana, któremu się „spiesz”.
Ale to tylko połowa zagadnienia, ponieważ wspominałam tu o tym, co możemy. Są jeszcze przecież także wymagania, które musimy spełniać. Musimy więc być zadbane, eleganckie, uśmiechnięte. Musimy być au courant ważniejszych wydarzeń politycznych i kulturalnych. Musimy być wótkie i modne (oby dyktatorzy mody smażyli się w piekło w mini-sukniach, wystawiając na pośmiewisko kołana — tak jak nakazali to nam).
Więc jak to się dzieje, że po dniu ciężkiej pracy, wieczorami w teatrach, kinach, klubach i restauracjach, nosząc z wdzię

PROZERPINA



Pod znakiem kaczki...

...jest nie tylko uczesanie, wykonane przez paryskiego fryzjera, lecz także i ta strona naszej gazety. Stało się tak dzięki temu, że Klumnę te dostaliśmy „w prezencie” od meskiej części naszej redakcji wraz z poleceniem: „Wypełnijcie ją sprawami dotyczącymi kobiet”.
Polecenie wykonaliśmy sumiennie. A że żartami? 8 marca ma przecież być dniem radości i uśmiechu.
Z wrodzoną kobietom (rzekomo!) piekora sporodowałyśmy nasze stałe rubryki, nasze kobiece kłopoty i zmieniliśmy przyjęty w gazecie układ kafelczy. Patronuje nam — przypominamy — przysłowiowa „kaczka dziennikarska”.

8 MARCA

DZIŚ
ŚWIĘTO KOBIEC
PROGNOZA NASTROJÓW

W domu, biurze, fabryce, uczelni — wszędzie tam gdzie panowie złożyli życzenia bohaterkom dnia pogodnie i bardzo pogodnie. Rozjaśnienie lic i poprawa nastrojów postępująca w ciągu dnia i uzależnione od liczby gentlemanów składających życzenia, treści tych życzeń i rodzajów kwiatków. Gdzieś tam także od rodzaju napoju jakim wznieszone jest ZDROWIE KOBIEC.
Temperatura zależna od okoliczności. Wiatry umiarowane, tylko w niektórych domach, pod wie-

czór, mogą zapanować burze. Ich siła uzależniona może być od terminu powrotu do domu zmęczonego wznoszeniem toastów męża bądź od liczby dowodów uznania jakie przyniesie do domu małżonka. — Jutro — wszystko się zmieni.

RADY DNIA

- * JEŻELI TWÓJ mąż zapomnił dziś o kwiatku Ty pamiętaj zapamięleć o przygotowaniu mu kolacji.
- * W CZASIE przeznaczonym na jej przyrządzenie przeczytaj (koniecznie z przyrzużeniem oka!) tę stronę „Kurlera”

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJSCIU:

- S/S „GLOBULKA” — załadowana wrocławskimi kwiatkami i niezawodnymi środkami anty. Ejże, ejże...
- S/S „STARY BOCIAN” — wypelniony po brzegi pustym śmiechem z s/s „Globulki”.
- S/S „HANDELER” — z obietnicami ubrania kobiet wreszcie ładnie, modnie i niedrogo. Ha, ha, ha...
- S/S „KOGUTEK” — pod balastem niechciwych dyrektorów do awansowania kobiec.
- S/S „STRUS” — z drobnicą argumentów przeciwko tymże awansom.
- S/S „ABSTYNET” — ze 100 t/s. butelek „Czystej wyborowej”, która rod męski wypije dziś za zdrowie Kobiet.
- S/S „DYPLOMIK” — załadowany dyplomami dla dzisiejszych solenizantek.

STATKI NA WYJSCIU:

- S/S „RAKIETA W KOSMOS” — która dziś o godz. 24 przepuszcza i odpływa wszystkie meskie deklaracje powzięte dla uczczenia Kobiet.
- S/S „WIERNY MAZ” — który chce się udać w sianą, morską dal, ale którego z portu nie należy wypuścić ze względu na zapotrzebowanie lokalne.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY w żółciach dobrze poinformowanych, w tych dniach, do szczytu skiego portu ma przypłynąć statek przywozący unikalny ładunek. Będą to zagraniczne ciuchy przeznaczone wyłącznie dla żon marynarzy. Unikajna jest właściwość tych szatek — nie ładują się źle dobiierać — jak kto woli — zestawiać. Każda marynarzowa po włożeniu tych ciuchów będzie MUSIAŁA wyglądać elegancko.

POZYTECZNA PLACÓWKA

W NASZYM grodzie odbyło się otwarcie placówki pod nazwą Instytut Końca z Końcem. Jak już sama nazwa wskazuje, nowe placówka będzie prowadziła działalność naukową w dziedzinie uświadamiania szerokiach rzesz kobiec jak należy planować budżet rodzinny, aby jeden jego koniec pasował do drugiego. Końca, oczywiście.

NIECODZIENNE WYDARZENIE

DZIŚ w naszej redakcji miało miejsce niecodienne wydarzenie. Oto, gdy jedna z koleżanek, poczawszy z dawną oczekiwaną natchnieniem, chciała je przełać na papier, kole-

Kronika dnia

ga pięć meskiej zrawo podsko czy i z okazji Święta Kobiec chciał przenieść na biurko koleżanki ciężką maszynę do pisania marki „Rheinmetall”. Doszło do lekkiej scysji, bowiem koleżanka nie była przygotowana na taki akt kurtyzany, który to akt wyrażają z równowagą, a natchnieniem diabli wzięli.

SKUTKI MINI-MODY

WCZORAJ na pryncypalnej ulicy naszego miasta pewien szczeniawan gonił wytrwale pewną szczeniawanke ubraną w mini-spodniczkę (nie tylko). Rozczarowanie nastąpiło, gdy szczeniawanka pokazała swój przód, który był o 40 lat starszy od nóg. Oto nieprzewidziane skutki mini-mody.

„Kurier” zagląda przez dziurkę od klucza

ZE TO NIELADNIE, iż przez dziurkę od klucza? Och, oczywiście, ale Kochani Czytelnicy, raz w roku my możemy sobie na to pozwolić, a Wy nam to wybaczyć. Dzięki bowiem owej niepozornej dziurce ujrzeliśmy, jakże wzruszający obrazek.

— Nie rozedrę się, mam tylko dwie ręce — odpowiadała czule małżonka.

— Ona też wróciła z biura, ale to była przecież łatwa, kobieca praca. Gospodarskie obowiązki stanowiły tylko przyjemne urozmaicenie dnia, niejakó rozrywkę oświatowo-kulturalną.

— Mama, my chcemy jeść — wrzasnęły zgodnie pacholęta.

— Skaranie boskie z tą chałupą — powiedział ojciec. Poderwał się raźnie z kanapo-tapczana i poprawiwszy na sobie odzienię wyszedł z domu trząsnawszy mocno drzwiami. Ognisko domowe na chwilę przygasło a potem ponownie zapłonęło jasnym blaskiem. Pani domu z uśmiechem postawiła na gazie garniec z pyzami i zabrała się do przepierki. Znad nowocześniejszej balii uniosła się para i przysłoniła dziurkę od klucza...

— Cicho tam — zniecierpliwił się ojciec rodzinny i unosząc nieco tułów rzucił w stronę kuchni — Stara, a kiedy będzie ten obiad?

W roku 1966 - 74 kontakty zagraniczne

Kluby NRD głównym partnerem szczecińskich sportowców

SPORA POZYCJĘ W SZCZECIŃSKIM KALENDARZU imprez sportowych stanowią imprezy międzynarodowe organizowane przez kluby województwa. W 1966 r. nasi sportowcy spotykali się z zespołami 9 następujących państw: NRD, ZSRR, CSRS, Bulgarii, Rumunii, Węgier, Szwecji, Finlandii, Danii.

Sejmik sprawozdawczo-wyborczy Pogoni

W ŚWIETLICZY Zarządu Portu na Lasztowni odbędzie się 14 bm. o godz. 16 walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze MKS POGON.

Porządek dzienny obejmuje dyskusję nad sprawozdaniem ustępującego zarządu za działalność jego kadencji w latach 1965-66 i wybory nowych władz klubowych. (a)

Czarni - Bałtyk w koszu kobiet

KOLEJNY ME CZO do mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w koszykówce kobiet rozegrają zawodniczki SKS CZARNI w najbliższą sobotę i niedzielę w hali sportowej przy ul. Narutowicza.

Szczecinianki spotkają się z reprezentacją KS BAŁTYK - Koszalin. Mecz sobotni rozpocznie się o godz. 19.30, niedzielny już o godz. 11. (a)

Radzieckie filmy sportowe - nagrodzone

RADZIECKIE filmy zdobyły główne nagrody na zakończonym w Cortina d'Ampezzo XXIII międzynarodowym festiwalu filmów sportowych. Nagrodę tę przyznano delegacji radzieckiej za najlepszy zestaw filmów zaprezentowanych na festiwalu - „Dzień nad obłokami”, „Dysk”, „Gimnastyki”, „Sambo”, „Rozmyślania przed startem”, „Kiedy nam minie 40 lat”.

Filatelisci popularyzują ideę olimpijską

Wystawa znaczków sportowych i olimpijskich

Z OKAZJĄ „Dnia Olimpijczyka” oddział warszawski Polskiego Związku Filatelistów urządzą wystawę znaczków o tematyce olimpijskiej i sportowej.

W GABLOTACH umieszczonych w hallu Poczty Głównej w Warszawie, znalazły się eksponaty ze zbiorów znanych filatelistów, którzy pragnęli w ten sposób popularyzować osiągnięcia naszego sportu, a szczególnie ideę olimpijską.

JUZ NIEDŁUGO filatelisci otrzymają nowe, ciekawe znaczki. Na III Zjeździe Klubu Filatelistów Olimpijczyków, przedstawiciel Ministerstwa Łączności - oświadczył, że Poczta Polska w najbliższym czasie wyda - po raz pierwszy w naszym kraju - specjalny bloczek znaczków z sylwetką Janusza KUSOCINSKIEGO o nominalnej wartości 10 zł z 3-złotową dopłatą na Fundusz Olimpijski. Bloczek tych ukazuje się 900 tys., z tym że 700 tys. przeznaczono wyłącznie do sprzedaży abonamentowej. Nieco później ma się ukazać pierwsza seria 9 znaczków „Przed Olimpiadą w Meksyku”. Będzie ona przedstawić sylwetki naszych najlepszych sportowców - medalistów olimpijskich z Tokio. Jeszcze w

428-33

nowy numer telefonu
działu sportowego
„Kuriera”

drużynami Berlina w 11 dyscyplinach, Rostocku - 14, Neubrandenburga - 9.

Ponadto utrzymane będą tradycyjne kontakty z innymi miastami NRD, oraz klubami innych państw. (TAR)

Wiesław Maniak nie pojedzie do Pragi

CIEŻKA CHOROBA i długi okres rekonwalescencji nie pozwoliły jeszcze szczecińskiemu sprinterowi, Wiesławowi MANIAKOWI na wznowienie treningów. W tej sytuacji jego start podczas zbliżających się, Halowych Mistrzostw Europy (11 bm. Praga) jest oczywiście niemożliwy. Prawdziwy pech, gdyż ten doskonały zawodnik czuje się na bieżniach hal jak przysłowiowa „ryba w wodzie”. W ubiegłym roku mistrzostwa Dortmundskie oglądał w TV (PZLA nie uznawał wówczas startów halowych), to samo przyjdzie czynić mu i tym razem... (get)

Filmowcy zwiedzili WDS i spotkali się z działaczami sportowymi

GRUPA znanych polskich filmowców, zaproszonych do Szczecina z okazji wyświetlenia w kinie „KOSMOS” nowego filmu o tematyce sportowej pt. „BOKSER”, zwiedzili na zaproszenie miejscowego kierownika WOSTIW urzędnika WDS przy ul. Pelczaka.

Miłych gości powitał dyr. Bolesław IDZIAK, a w spotkaniu udział wzięli ponadto: wiceprezident Związku WKKFIT mgr Henryk KOZŁOWSKI, prezes OZP red. Tadeusz REK oraz przedstawiciele OZB i środowiskowego AZS, Kazimierz IECHLER i mgr Edmund POTRZEBOWSKI.

Reżyser Julian DZIEDZINA i popularni aktorzy Tadeusz KALINOWSKI, Zygmunt APOSTOL i Jerzy WASOWICZ z wielkim uznaniem mówili o nowoczesnych urządzeniach zimowego basenu treningowego dla wioślarzy i pięknej, krytej pływalni.

W towarzyskim spotkaniu, z udziałem dyrektorów CWF i WZK FELIKSA KOLANDY i TADEUSZA BAČLERA, w bezpośrednich rozmowach przedyskutowano wiele spraw związanych z realizacją filmów o tematyce sportowej. (a)



Jeszcze raz Wiedeń... Amerykanka Peggy G. Fleming (z prawej) i Gabrielle Seyfert (NRD) triumfatorki jazdy pą. (CAF - Photofax)

Z okazji Dnia Kobiet

Turniej kometki dla pań

Z INICJATYWY ZW TKKF zorganizowano z okazji Dnia Kobiet turniej w kometce dla pań.

Dziś, o godz. 16, odbędzie się pierwsza z tego cyklu impreza w Szkole Podstawowej nr 45, przy ul. 3 Maja.

Organizatorzy (nauczyciele) przygotowali dla koleżanek uczestniczek turnieju pamiątkowe plakietki, nagrody i, oczywiście, kwiaty.

KOLEJNA impreza turniejowa odbędzie się w piątek, 10 bm. o godz. 18 w Szkole nr 62 przy ul. Mazurskiej, gdzie organizatorami są działacze ogniska TKKF - HARTWIG.

Panie, zamieszkujące dzielnicę Nadodrzańską, rozegrają turniej kometki w niedzielę 12 bm. o godz. 14 w Szkole nr 18 przy ul. Komuny Paryskiej.

JAK informuje ZW TKKF, koordynator całej akcji, o tytule mistrzyni w kometce ubiegać się będzie ponad 100 szczecinianek. Życzymy przyjemnych rozgrywek. (a)

W sercu francuskich Alp

GRENOBLE na rok przed Olimpiadą

SANECZKARZE rozegrają swoje olimpijskie boje u podnóża masywu górskiego Vercours w miejscowości Villard de Lans, oddalonej od centrum Grenoble o 37 km.

Ok. 2 km od centrum miasteczka wybudowano olimpijski tor saneczkowy.

Lodomistrzem i konserwatorem toru jest Polak STANISŁAW BARASINSKI. Warto jeszcze dodać, że rekord toru należy do POLAKA, naszego reprezentanta JOZEFY MATLAKA, a najlepszą saneczkarką Francji jest również POLKA, córka Stanisława Barasinskiego.

TU, w masywie gór Vercours, mieściło się silne gniazdo francuskiego ruchu oporu przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Obok partyzantów francuskich, walczyli również o wolność ich ojczyzny Polacy. Wielu z nich tu właśnie zginęło. Na jednym z pomników, stojącym w centrum Villard de Lans, można - obok francuskich nazwisk - wyczytać również i polskie: Wilhelm Nowak, Ludwik Wilk, Józef Zglinieki.

Saneczkowy tor olimpijski - cały z betonu, posiada 180 metrów długości, 6 wraży dużych, oraz różnice poziomów między startem i metą 110 m.

JAK wykazały pierwsze zawody rozegrane w tym sezonie zimowym, tor jest szybki, ale bezpieczny.

CSRS - Kanada 2:4

HOKEJOWA reprezentacja Kanady w rewanżowym meczu z Czechosłowacją, który odbył się wczoraj w Pradze odniosła zwycięstwo 4:2 (0:1, 1:0, 3:1). Bramki dla Kanady zdobyli Hergreaves, McMillan, Cadieux i Molt, a dla CSRS Golonka i Suchy.



Plenum KM PZPR

O porządek w mieście i bezpieczeństwo obywateli

OCENIE stanu bezpieczeństwa publicznego w mieście poświęcone było wczorajsze plenarne posiedzenie Komitetu Miejskiego PZPR w Szczecinie. Obrady otworzył I sekretarz KM PZPR Stanisław BARTCZAK, który powitał przybyłych na posiedzenie członków Egzekutywy KW PZPR posła Kazimierza PRUSIŃSKIEGO, plk. Michała CHLEWICKIEGO — Komendanta Wojewódzkiego MO i Władysława SZAFRANCA — przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej.

W OBRADACH wziął także udział Julian LENART, kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR.

Referat wprowadzający wygłosił I sekretarz KM PZPR S. BARTCZAK. Podkreślił na wstępie, że podjęcie przez miastą instancję partyjną zagadnienia bezpieczeństwa w naszym mieście jest odpowiedzialnością na liczne postulaty zgłaszane w tym zakresie przez organizacje partyjne i mieszkańców Szczecina. Powszechne zaniepokojenie budzą powtarzające się wycieczki chuligańskie, nadużycia i kradzieże. Przepętywa te nie tylko zakłócają nor-

malne życie miasta, ale zagrażają również bezpieczeństwu jego obywateli. Wydatnie wzrosła w ub. roku liczba przestępstw o charakterze bandycko-chuligańskim. Szczególnie niepokojący jest liczny udział w nich młodocianych i nieletnich.

ANALIZUJĄC przyczyny szerzenia się przestępstw przeciwko bezpieczeństwu publicznemu, mowa wskazała na jedną z głównych przyczyn, jakim jest systematyczny wzrost spożycia alkoholu. Z informacji MO wynika, że w 1968 r. miało prawie 18 tys. razy interwencje w burdach i awanturach pijaków. Uzasadniony jest więc pogląd, że zwalczanie alkoholizmu stanowi jedno z ważniejszych zadań władz państwowych i organizacji społecznych, zobowiązanych do likwidowania przyczyn i skutków tego zjawiska. Znaczący odsetek młodzieży wśród sprawców przestępstw posiadałych stwarza konieczność dalszego wzmocnienia działalności profilaktycznej. Szkoły, organizacje młodzieżowe, kulturalne i sportowe nie zawsze uwzględniają potrzebę wdrażania młodzieży do przestrzegania zasad współżycia i dyscypliny społecznej.

— Z zadowoleniem należy przyjąć fakt coraz aktywniejszej postawy naszego społeczeństwa wobec faktów przestępczości. Przykładem tego może być stale zwiększająca swoje szeregi ORMO. Działaniu tej organizacji należy dać pełne zielone światło — zakończył I sekretarz KM S. Bartczak.

PO REFERACIE głos zabrał Komendant Wojewódzki MO plk. M. CHLEWICKI, który omówił osiągnięcia milicji w walce z przestępczością i przedstawił uczestnikom obrad problemy i trudności, na które organa MO napotykają w swojej działalności.

W DYSKUSJI głos zabrało 11 osób. Powszechnie zwracano uwagę na luki w ustawodawstwie prawnym, określającym postępowanie w odniesieniu do nieletnich i młodocianych przestępców. Równocześnie jednak podkreślano fakty częstego nie stosowania obowiązujących przepisów, co pozornie stwarza atmosferę

bezsilności prawa wobec nieletnich przestępców.

PODSUMOWANIEM obrad dokonał W. SZAFRANIEC, przewodniczący WKPP, który wskazał na konieczność koncentracji sił i środków w walce z przestępczością, większej niż dotychczas aktywizacji MO i ORMO oraz potrzebę współdziałania i pomocy ze strony całego społeczeństwa.

NA ZAKONCZENIE obrad Plenum KM PZPR podjęło uchwałę nakreślającą główne kierunki działania, którego celem jest poprawa bezpieczeństwa publicznego w naszym mieście. Biorąc pod uwagę niezwykle złożony charakter zagadnienia, Plenum KM zobowiązało Egzekutywę KM PZPR do powołania specjalnej komisji dla opracowania programu działania instytucji, organizacji i POP w zakresie zwiększenia bezpieczeństwa w Szczecinie. (hs)



NA ZDJĘCIU: I sekretarz KM PZPR S. BARTCZAK i przewodniczący PMRN H. ŻUKOWSKI podczas spotkania z kobietami zamieszkałymi na Pogodnie. Foto St. Cieślak

Oficjalne, ale serdeczne spotkanie z solenizantkami

INAUGURACJA tegorocznych obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet było poniedziałkowe spotkanie przedstawicieli władz partyjnych i państwowych Szczecina z aktywnymi członkami Zarządu LK Pogodno i kobietami zamieszkałymi w tej dzielnicy. Na spotkaniu wzięli udział I sekretarz KM PZPR S. BARTCZAK i prze-

wodniczący PMRN H. ŻUKOWSKI, którzy dzisiejszym solenizantkom złożyli serdeczne gratulacje i życzenia.

Na wniosek Krystyny SAWICKIEJ, przewodniczącej PDRN Pogodno, uczestniczki spotkania postanowiły wysłuchać do kobiet naszego miasta apel o podjęcie organizatorskiej roli przy inicjowaniu i podejmowaniu czynów społecznych na rzecz miasta. W ten sposób kobiety uczczą 22 rocznicę wyzwolenia Szczecina i 50 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Podobne spotkania odbyły się w dzielnicach Nad Odrą i Dąbie. Uczestniczyły w nich sekretarz KM PZPR Włodzimierz KAMIŃSKI. Jutro natomiast w klubie „Piwnica” spotkają się działaczki organizacji kobiecych w śródmieściu.

PRZEGLĄD ZESPOŁÓW MŁODZIEŻOWEJ ESTRADY SZCZECINA

- ◆ ZESPOŁY TANECZNE
- ◆ TEATRALNE
- ◆ ŻYWE SŁOWA
- ◆ MUZYCZNE
- ◆ WOKALNE

KONCERTE GALOWYM IMPREZY

„Jacy jesteście, jakimi chcemy być?”

- ★ 12 III, niedziela godz. 12 i 16
- ★ 13. III, poniedziałek godz. 14

BILETY do nabycia w Radzie Miejskiej ZKK przy DOKP ul. Korzeniowskiego

8 MARCA
ŚRODA

DZIS —
ŚWIĘTO KOBIEC
JUTRO — Franciszki

POGODA

RANO mglisto, w ciągu dnia zachmurzenie małe, wiatry południowe i południowo-uroszodnie. Temperatura maksymalna ok. 12 stopni C.

RADY DNIA

- ★ BĄDŹ GENTLEMANEM (choćby tylko dziś)
- Twoja matka • babcia • żona • teściowa • siostra • szwagierka • narzeczona • sympatia • przyjaciółka • koleżanka • ciocia • szefowa • podwładna • sąsiadka
- CZEKAJ NA TWOJ • upominek • kwiatek • życzenie • uśmiech • miłe słowo • pocałunek.

- ★ BĄDŹ WYROZUMIAŁA (choćby tylko dziś)

ROWNOUPRAWNIENIE W KAŻDYM CALU! Zygmunta APOSTOŁ daje znak do rozpoczęcia obchodów DNIA KOBIEC — Cza, cza, cza! Panów, którzy chcieliby pójść w jego ślady kierujemy na naukę do... Teatru Muzycznego, gdzie scenę tę ujrza podczas przedstawienia operetki „DZIĘKUJĘ CI EWO”. Foto ST. CIEŚLAK



Notatnik szczeciński

Drugi wykład naczelnego dyrektora PZM, Ryszarda KARGERA, z cyklu „Przesłanki polityczno-ekonomiczne linii zachodnioafrykańskiej” odbędzie się dziś 8 bm. o godz. 17.30 w Zamku Książąt Pomorskich.

SPOTKANIE Z ŻOŁNIERZAMI

W garnizonie szczecińskim odbyło się spotkanie żołnierzy z sekretarzem Rady Okręgowej ZSP — A. KADŁUBSKIM. Przedstawił on działalność ZSP w aspekcie ludowej obronności kraju.

PRZED WYJAZDEM ZA GRANICĘ

Studentki udające się na praktyki i wycieczki zagraniczne uczestniczyć będą w szkoleniu zorganizowanym przez Radę Okręgową ZSP. Celem szkolenia jest zapoznanie wyjeżdżających z historią i dniami dzisiejszym krajów, do których się mają udać. Dział odbyło się pierwsze szkolenie tego typu. Poprowadził je przewodniczący RO ZSP — J. Pochocha.

KWIATOWE SZALEŃSTWO

Kwiaty są, kolejki po kwiaty — również. Niestety keroby mekskich portfeli zostały poważnie nadzarparniane, ponieważ kwiatciarne oferują tylko kwiaty drogocne: godziki, róże, tulipany, hiacynty, których cena sięga kilkudziesięciu zł. Jak zwykle, zabrakło małych, tanich bukietów. (Jol)

Na spółdzielczym polu kwitną inicjatywy

10 marca odbędzie się VII zjazd delegatów Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy. Celem organizowanych co 2 lata obrad jest dokonanie przeglądu dotychczasowej pracy związku oraz wytyczenie kierunków działania na następne 2 lata. Zjazd jest okazją do przedstawienia osiągnięć, zadań i inicjatyw, które ma na swym koncie największy związek spółdzielczy naszego województwa. Te trzy tematy są też treścią pytań, które zadaliśmy prezesowi WZSP — K. RONOŃSKIEMU.

— Co uważa Pan za najważniejsze osiągnięcia WZSP w minionych 2 latach?

— Przede wszystkim opracowanie dużym nakładem sił, programów rozwoju spółdzielczości pracy w powiatach województwa szczecińskiego do roku 1970. Podstawą tych programów ma być dokonanie zmiany struktury naszej działalności, polegające na tworzeniu nowych tanich miejsc pracy w miastach i miasteczkach, a nawet i osiedlach. Do końca planu 5-letniego zatrudnienie (tylko w działalności przemysłowej) wzrosnąć ma o 160 proc. w stosunku do roku 1965.

— Jakie główne zagadnienia będą stanowiły treść szczególnej troski WZSP w następnych 2 latach?

— Ze względu na szeroki zakres działania spółdzielczości pracy problemów tych będzie dużo. Do najważniejszych należą: szybki wzrost produkcji na pokrycie potrzeb konsumpcyjnych ludności. Wartość tych wyrobów w roku 1969 powinna wynieść pół miliarda złotych. Jednocześnie położony zostanie duży nacisk na podniesienie jakości i nowoczesności produkcji. Po drugie nastawienie się na szybki i wszechstronny rozwój usług dla ludności. Wiąże się to przede wszystkim z budową nowych pawilonów. W bieżącym roku 12 z nich stanie w Szczecinie, a 33 na terenie powiatów. Następnym zadaniem — to zwiększenie produkcji eksportowej o ok. 100 proc. w stosunku do 1966 roku.

— Z jakimi nowymi inicjatywami wyjdzie Wasz związek w najbliższym okresie?

— Najważniejszą z nich jest organizowanie i rozbudowa tzw. zaplecza technicznego w postaci biur konstrukcyjno-technologicznych, laboratoriów, wzorcowni, prototypowni. Poza opracowaniami lepszej technologii wytwarzania, komórkami te mają za zadanie wprowadzić do produkcji nowe wyroby rynkowe, szczególnie z grupy „1001 drobiazgów”.

Rozmawiała: J. FRYDRYKIEWICZ